

Sygn. akt VIII C 3238/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2016 r.

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi Wydział VIII Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Katarzyna Nowicka-Michalak

Protokolant: sekr. sąd. Kamila Zientalak

po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 2016 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego we W.

przeciwko U. L.

o zapłatę

oddala powództwo.

Sygn. akt VIII C 3238/15

UZASADNIENIE

W dniu 14 września 2015 roku powód (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty we W., wytoczył przeciwko pozwanej U. L. powództwo o zapłatę kwoty 605,23 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód podniósł, że pozwaną łączyła z pierwotnym wierzycielem (...) S.A. s siedzibą w P. (poprzednio (...) Bank S.A.) umowa bankowa o numerze (...) z dnia 24 marca 2005 roku, na mocy której pozwana otrzymała wskazaną w umowie kwotę pieniężną, zobowiązując się do jej zwrotu w umówionym terminie. Pozwana nie wywiązała się z powyższego obowiązku, wskutek czego niespłacona kwota należności głównej stała się wymagalna wraz z kwotą odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia.

W dniu 01 października 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi wydał w przedmiotowej sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę dochodzoną pozvem wraz ustawowymi odsetkami i kosztami procesu.

Nakaz ten pozwana zaskarżyła sprzeciwem w całości, podnosząc zarzut przedawnienia wierzytelności. Na rozprawie w dniu 19 stycznia 2016 roku pozwana w całości zanegowała zasadność dochodzonej przez powoda kwoty i podtrzymała zarzut przedawnienia roszczenia.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 17 kwietnia 2015 roku (...) S.A. s siedzibą w P. zawarła z (...) Niestandaryzowanym Sekurytyzacyjnym Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym we W. umowę o przelew wierzytelności wobec dłużniczki U. L. wynikającą z tytułu umowy bankowej.

(umowa sprzedaży wierzytelności –k.9-12, wyciąg z elektronicznego załącznika do umowy o przelew wierzytelności –k.13)

W wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej nr (...) z dnia 07 września 2015 roku powód wskazał, że wysokość zobowiązania dłużniczki, według stanu na dzień wystawienia opisanego wyciągu, wynosi łącznie kwotę 605,23 zł, w tym tytułem odsetek kwotę 197,17 zł.

(wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej –k.8)

Opisany stan faktyczny sąd ustalił na podstawie znajdujących się w sprawie dokumentów, których prawidłowość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości, nie była również kwestionowana przez strony postępowania.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo nie jest zasadne i nie zasługuje na uwzględnienie.

W przedmiotowej sprawie powód twierdził, że jego roszczenie znajduje swoje źródło w umowie o bankowej o numerze (...) z dnia 24 marca 2005 roku. Strona powodowa nie załączyła jednak do akt sprawy ani kopii wskazanej umowy łączącej pozwaną z pierwotnym wierzycielem, ani też innych dokumentów, z których wynikałaby kwota dochodzona pozwem. Należy przy tym zaznaczyć, iż pozwana kontestowała w toku procesu, aby była zobowiązana do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem z tytułu zawartej z umowy, zaprzeczając jednocześnie, aby miała z jej tytułu jakiegokolwiek zadłużenie. Zasadną jest zatem konkluzja, iż roszczenie dochodzone przedmiotowym powództwem nie zostało udowodnione. Uzasadniając żądanie pozwu strona powodowa przedstawiła wyłącznie umowę o przelew wierzytelności wraz z wyciągiem z załącznika do tejże umowy. Tego rodzaju dokumenty nie mogą stanowić i nie stanowią jednak dowodu na istnienie zobowiązania pozwanej (tak co do zasady jak i co do wysokości), w szczególności wobec stanowiska pozwanej kwestionującego zasadność i wysokość żądania powoda. Są to tzw. dokumenty prywatne, których formalna moc dowodowa, jak stanowi art. 245 k.p.c., ogranicza się do domniemania, że zbywca (pierwotny wierzyciel) i nabywca złożyli oświadczenie nim objęte. Tylko w takim zakresie dokumenty te nie budzą wątpliwości Sądu. Natomiast materialna moc dowodowa tych dokumentów bez poparcia ich odpowiednimi dokumentami źródłowymi, wobec stanowiska strony przeciwnej, jest nikła.

Wnosząc o zasądzenie kwoty dochodzonej pozwem powód przedstawił nadto wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej, jednakże z dokumentu tego wynika jedynie, że powyższa wierzytelność została nabyta przez fundusz w drodze przelewu. Jak wywiódł Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 7 października 2009 roku w sprawie III CZP 65/09 (LEX nr 522989, Biul. SN 2009/10/6), domniemanie zgodności z prawdą treści dokumentu w postaci wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego nie obejmuje faktu istnienia wierzytelności nabytej przez fundusz sekurytyzacyjny w drodze przelewu. W przepisie art. 194 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych (Dz. U. Nr 146, poz. 1546 ze zm.) mowa jest o trzech kategoriach dokumentów, mianowicie księgach rachunkowych funduszu, wyciągach z tychże ksiąg oraz określonej treści oświadczeniach, sporządzonych według takich samych zasad, jak wyciągi z ksiąg rachunkowych. Wskazany przepis art. 194 u.f.i. przyznaje moc prawną dokumentów urzędowych i postanawia, że mogą one stanowić podstawę wpisów w księgach wieczystych i rejestrach publicznych. Przepis art. 194 u.f.i. nie wymienia dokumentów urzędowych, lecz dokumenty, którym przysługuje moc prawna dokumentu urzędowego, co należy rozumieć w ten sposób, że w zakresie mocy dowodowej ze sporządzeniem dokumentu określonego w art. 194 u.f.i. łączyć należy te same skutki, jakie system prawny wiąże ze sporządzeniem dokumentu urzędowego (art. 244 k.p.c.), niemniej jednak ustawodawca rozróżnia dokumenty urzędowe od dokumentów mających moc prawną dokumentów urzędowych. Stąd też dokumenty, o których mowa w art. 194 u.f.i. nie stanowią podstawy do wydania nakazu zapłaty w oparciu o art. 485 § 1 pkt 1 k.p.c. W uchwale III CZP 101/07, odnosząc się do kwestii, czy wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu wykazuje przejście uprawnień na fundusz w ramach art. 788 § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjął, że nie sposób przesądzić tej kwestii w sposób abstrakcyjny, bowiem konieczne jest zbadanie treści konkretnego wyciągu i ustalenie, czy wynika z niego przejście uprawnień, o którym

mowa w art. 788 § 1 k.p.c. To samo należy odnieść do problemu zakresu domniemania zgodności z prawdą treści wyciągu z ksiąg funduszy sekurytyzacyjnych. Treść takiego wyciągu, co do zasady powinna odzwierciedlać treść wpisów dokonywanych w księgach funduszu. Zasady prowadzenia rachunkowości przez fundusze inwestycyjne, w tym fundusze sekurytyzacyjne, regulowane są przepisami ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (t.j.: Dz. U. 2002, Nr 76, poz. 694) oraz rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 8 października 2004 r. w sprawie szczególnych zasad rachunkowości funduszy inwestycyjnych (Dz. U. Nr 231, poz. 2318). Zgodnie z § 6 ust. 3 rozporządzenia w zw. z art. 13 ust. 1 ustawy o rachunkowości, księgi rachunkowe funduszu obejmują m.in. dziennik, księgę główną i księgi pomocnicze. Dziennik zawiera chronologiczne ujęcie zdarzeń, jakie nastąpiły w okresie sprawozdawczym, a jego treść, zgodnie z zasadą podwójnego zapisu, powinna odpowiadać treści księgi głównej (art. 14 ust. 1 w zw. z art. 15 ustawy o rachunkowości). Uszczegółowieniem księgi głównej są księgi pomocnicze, prowadzone m.in. dla operacji zakupu (art. 17 ust. 1 ustawy o rachunkowości). Zapisów w księgach dokonuje się na podstawie dowodów księgowych, które powinny zawierać m.in. określenie stron dokonujących operacji gospodarczej, opis operacji, jej wartość i datę dokonania (art. 21 ustawy o rachunkowości). Ponadto, według § 12 rozporządzenia, w księgach rachunkowych funduszu inwestycyjnego ujmuje się nabyte składniki lokat, za które w przypadku funduszu sekurytyzacyjnego należałoby uznać nabywane wierzytelności. Nie wnikając głębiej w materię rachunkowości, należy uznać, że transakcja nabycia przez fundusz sekurytyzacyjny puli wierzytelności na zabezpieczenie emisji certyfikatów inwestycyjnych niewątpliwie powinna znaleźć odzwierciedlenie w księgach rachunkowych (po stronie aktywów, jak i - zakładając odpłatność tej transakcji - również pasywów). Nie przesądza to jednak jeszcze, że konkretna wierzytelność faktycznie istnieje. W ramach kontroli rachunkowej nie jest, bowiem oceniana strona prawna konkretnej transakcji i jej skuteczność w świetle prawa cywilnego. Celem prowadzenia ksiąg rachunkowych funduszu jest jedynie wykazanie dokonywanych operacji zakupu, lub sprzedaży w celach finansowych. Tym samym oznacza to, że sam fakt dokonania zapisu w księgach funduszu o istnieniu wierzytelności nie wiąże się z domniemaniem prawnym, że wierzytelność ta istnieje. Brak bowiem jakiegokolwiek sposobu kontroli prawidłowości podstaw dokonywanych wpisów, poza ich prawidłowością formalną. Organy funduszu nie mają wystarczających kompetencji do zbadania, czy nabywana wierzytelność faktycznie istnieje. Należy pamiętać, że fundusze mogą nabywać wierzytelności od różnych podmiotów, a nie tylko od banków krajowych, których pozycja w zakresie wiarygodności wystawianych dokumentów jest wyższa. Nadmierne rozszerzenie domniemania wynikającego z art. 194 u.f.i. prowadziłoby do pogorszenia sytuacji dłużników (lub domniemanych dłużników) względem funduszy. Regulacja przewidziana w art. 194 u.f.i. stanowi wyjątek od zasady swobodnej oceny dowodów i podlega ścisłej wykładani. O ile należy przyjąć, że wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu (podobnie jak umowy przelewu wierzytelności) potwierdza fakt dokonania cesji (nabycia wierzytelności), o tyle do wykazania skuteczności tego nabycia w świetle prawa cywilnego, lub szerzej do wykazania istnienia wierzytelności, w razie zaprzeczenia przez pozwanego jej istnieniu, konieczne jest przedstawienie przez fundusz odpowiednich dowodów.

Nadto jak orzekł Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 11 lipca 2011 roku w sprawie P 1/10 ((...)) art. 194 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych, w części, w jakiej nadaje moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta, jest niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 zdanie pierwsze i art. 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Trybunał Konstytucyjny oceniając z punktu widzenia zasady równości dopuszczalność upośledzenia pozycji prawnej konsumenta w postępowaniu cywilnym poprzez nadanie mocy prawnej dokumentów urzędowych wyciągom z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego stwierdził, że brak jest dostatecznego uzasadnienia takiego rozwiązania, wzięwszy pod uwagę cel powyższej regulacji. Podkreślił, że fundusze sekurytyzacyjne są wyspecjalizowanymi podmiotami rynku kapitałowego, których działalność nie jest w żaden sposób związana z realizacją zadań publicznych. Wprowadzone przez art. 195 u.f.i. rozwiązanie powoduje umocnienie i tak istniejącej przewagi profesjonalnej instytucji dysponującej silną pozycją na rynku w stosunku do konsumenta.

Z tych powodów Trybunał Konstytucyjny uznał nadanie mocy dokumentów urzędowych wyciągom z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego za sprzeczne z zasadą sprawiedliwości społecznej wynikającą z art. 2 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny uznał za niezgodną ze wskazanymi wzorcami tylko część normy prawnej nadającej moc prawną dokumentów urzędowych księgom rachunkowym funduszy oraz wyciągom sporządzonym na podstawie tych ksiąg w postępowaniu dowodowym w sprawach cywilnych, prowadzonych wobec konsumenta, gdy znajdują do nich zastosowanie art. 244 § 1 i art. 252 k.p.c.

Tym samym wobec tego, że pozwana będąc w stosunku do powoda jak i pierwotnego wierzyciela konsumentem, zanegowała zasadność i wysokość dochodzonego w niniejszym postępowaniu roszczenia, powód by udowodnić swoją legitymację czynną powinien przedstawić dowód istnienia wierzytelności w dochodzonej wysokości – dowód, że pozwaną obciąża określone zadłużenie z tytułu zawartej z pierwotnym wierzycielem umowy.

Powód nie udowodnił powyższego twierdzenia, a to zgodnie z treścią przepisu art. 6 k.c. na nim ciążył obowiązek udowodnienia powyższego stanu rzeczy, jako że z faktu tego wywodził skutki prawne. W przedmiotowej sprawie to właśnie powód winien udowodnić, że pozwaną obciąża nieuregulowane zadłużenie wynikające z zawartej z pierwotnym wierzycielem umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych (to nie na pozwanym spoczywał ciężar udowodnienia tego, że takiego zadłużenia nie ma). Powód nie udowodnił istnienia wierzytelności, będącej przedmiotem przelewu, zatem brak jest podstaw do przyjęcia, że pozwana jest dłużniczką powoda.

W tym miejscu koniecznym jest dodatkowo wskazanie, iż nawet gdyby uznać, iż pozwany nie wywiązał się z określonych obowiązków umownych, wskutek czego po jego stronie powstał obowiązek zapłaty kwoty wskazanej w pozwie, co jednak w ocenie Sądu orzekającego w sprawie nie zostało wykazane, to w sprawie skuteczny okazał się jednak podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia objętego przedmiotowym powództwem.

Zgodnie z art. 117 § 2 k.c., po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Należy jednocześnie zaznaczyć, iż od wejścia w życie ustawy nowelizującej Kodeks cywilny (ustawa z dnia 28 lipca 1990 roku „o zmianie ustawy- kodeks cywilny - Dz. U. Nr 55, poz. 321) Sąd bada zarzut przedawnienia tylko wówczas, jeżeli zostanie zgłoszony przez stronę (jak w przedmiotowej sprawie). Wcześniej Sąd był zobligowany badać z urzędu, czy roszczenie będące przedmiotem postępowania sądowego nie jest przedawnione.

Przepis art. 117 § 1 k.c. stanowi z kolei, że z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Roszczenie dochodzone niniejszym powództwem bez wątpienia jest roszczeniem majątkowym, a zgodnie z zasadą ogólną z upływem trzech lat przedawniają się roszczenia – jak w przedmiotowej sprawie - związane z prowadzoną działalnością gospodarczą, jako że pierwotny wierzyciel takową działalność niewątpliwie prowadził.

Bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Bieg przedawnienia przerywa się m.in. przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia, ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia (art. 123§ pkt 1 k.c.) oraz przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której przysługuje (art. 123§1 pkt 2 k.c.). Po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo, przy czym w razie przerwania przedawnienia w sposób wskazany w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., biegnie ono na nowo dopiero po zakończeniu postępowania (art. 124 k.c.). Bieg terminu przedawnienia ulega zawieszeniu w przypadkach wskazanych w art. 121 k.c.

Początkiem biegu terminu przedawnienia jest chwila wymagalności roszczenia. W przedmiotowej sprawie brak jest bliższych danych wskazujących, kiedy wierzytelność dochodzona przedmiotowym powództwem stała się wymagalna.

Wobec powyższego przyjęć należy, iż skoro powód nie wykazał żadnej daty wymagalności roszczenia, uległo ono przedawnieniu zgodnie z oświadczeniem pozwanej w tym zakresie. W tym miejscu podkreślić należy, że okoliczności faktyczne, wskazujące na termin wymagalności kwoty kapitału, zwłaszcza wobec podniesionego zarzutu przedawnienia oraz zarzutów związanych z niewykazaniem zasadności żądania pozwu (powód nie przedstawił jakichkolwiek dokumentów pozwalających na identyfikację zadłużenia pozwanej - wskazujących na wysokość zadłużenia/zobowiązania oraz terminów jego powstania, postawienia w stan wymagalności całego zadłużenia), winien wykazać powód, jeżeli w jego ocenie zarzut ten byłby niezasadny. Powód winien załączyć do pozwu bądź do dalszych pism procesowych odpowiednie dokumenty, w świetle których Sąd mógłby ustalić precyzyjnie termin wymagalności roszczenia i ocenić podniesiony zarzut przedawnienia, jeżeli powód chciałby wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne z twierdzenia, że roszczenie nie uległo przedawnieniu. Powód nie uczynił jednak zadość powyższemu, w związku z tym, biorąc pod uwagę dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, należało uznać, że roszczenie uległo przedawnieniu. Sąd zobligowany był bowiem do oceny podniesionego zarzutu, w świetle dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, a ich treść jest niewystarczająca do obalenia zgłoszonego przez pozwanego zarzutu.

W świetle przepisów regulujących przerwanie i zawieszenie biegu terminu przedawnienia, nie doszło do przerwania ani zawieszenia tego terminu.

W przedmiotowej sprawie w ocenie Sądu nie doszło również do zrzeczenia się zarzutu przedawnienia przez pozwanego. Podkreślić bowiem należy, że zrzeczenie się zarzutu przedawnienia roszczenia nie wymaga wprowadzić żadnej szczególnej formy nie mniej aby uznać, że dłużnik zrzekł się zarzutu przedawnienia należy ustalić, że miał on świadomość przedawnienia kierowanego pod jego adresem roszczenia o spełnienie świadczenia majątkowego i będąc świadomym konsekwencji zrzeczenia się zarzutu przedawnienia roszczenia, zrzekł się go. W orzecznictwie przyjmuje się przy tym, że możliwe jest przyjęcie, że uznanie przedawnionego już roszczenia zawiera także zrzeczenie się korzystania z zarzutu przedawnienia, tylko wówczas jeżeli z treści lub z okoliczności, w których oświadczenie to zostało złożone, wynika, że taka właśnie była rzeczywista wola dłużnika (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2002 roku, sygn. akt IV CKN 1013/00, LEX nr 80261).

Zarówno orzecznictwo Sądu Najwyższego, jak i doktryna, dopuszczają możliwość nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia na podstawie art. 5 k.c. Podstawowym jednak warunkiem takiej możliwości jest ocena zarzutu przedawnienia jako czynienia przez uprawnionego do jego podnoszenia z przysługującego mu prawa użytku sprzecznego z zasadami współżycia społecznego.

W rozpoznawanej sprawie powód nie wykazał, aby zachodziły szczególne okoliczności przemawiające za uznaniem zarzutu przedawnienia jako naruszającego zasady współżycia społecznego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd oddalił powództwo w całości.